



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Skazany na... marginalizację! Negatywne skutki odbywania kary pozbawienia wolności

Author: Witold Mandrysz

Citation style: Mandrysz Witold. (2016). Skazany na... marginalizację! Negatywne skutki odbywania kary pozbawienia wolności. W: K. Wódz, D. Nowalska-Kapuścik, G. Libor (red.), "Peryferie społeczne w teorii i badaniach empirycznych" (S. 159-168). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Skazany na... marginalizację! Negatywne skutki odbywania kary pozbawienia wolności

Najczęściej kojarzoną przez szerokie masy społeczne metodą resocjalizacji jest skazanie jednostki przestępczej prawomocnym wyrokiem sądu i osadzenie jej w zakładzie karnym. W rzeczywistości kara pozbawienia wolności jest jednym z kilku stosowanych sposobów reedukacji przestępców.

Dla pełnienia zadań związanych z egzekwowaniem wyroków sądowych w kwestii wykonywania kary pozbawienia wolności powołana jest administracja penitencjarna. „Cele jej działań można najogólniej sformułować jako udział w eliminowaniu z życia społecznego zachowań przestępczych poprzez izolowanie przestępców i poddawanie ich przymusowym oddziaływaniom poprawczym, których zakres i strategię określa ustawa oraz wydane na jej podstawie akty wykonawcze.”¹.

Funkcje kary pozbawienia wolności

Poszukując w literaturze przedmiotu szczegółowego wyjaśnienia funkcji kary pozbawienia wolności, możemy zidentyfikować kilka jej rodzajów. Tą, można powiedzieć najprostszą, będzie funkcja retrybucyjna czy też odwetowa. Stanowi ona, że za przestępstwo należy się kara, dotkliwa odpłata dla tego, który łamie normy i zasady. Funkcja ta przez teoretyków pedagogiki resocjalizacyjnej czy penitencjarystyki będzie bardzo często traktowana zdawkowo, ale na poziomie społecznego odbioru zdaje się być funkcją podstawową. Nawet jeżeli nie

¹ B. HOLYST: *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*. Warszawa 1984, s. 139.

jest to werbalizowane wprost, to ta właśnie funkcja dla większości obywateli stanowi podstawowe uzasadnienie dla utrzymywania z budżetu państwa systemu penitencjarnego. Taką motywacją kierują się również bardzo często ci, którzy wnioskuje o zaostrezenie kar.

Wskazuje się również funkcję eliminacyjną, izolacyjną kary pozbawienia wolności. W tym kontekście osadzony jako odizolowany od społeczeństwa, czasowo wyeliminowany z uczestnictwa w nim, nie będzie w stanie popełniać przestępstw (przynajmniej w społeczeństwie otwartym), a tym samym nie stanowi dla niego bezpośredniego zagrożenia. Na taki sposób określania funkcji prizonizacji zwraca uwagę Halina Wantuła, podkreślając „że w powszechnym przekonaniu, kara pozbawienia wolności chroni społeczeństwo przed jednostkami zagrażającymi jego spokojowi i bezpieczeństwu. Wyłączenie ze społeczeństwa czyni ich niezdolnymi do popełnienia dalszych przestępstw i zmniejsza z założenia wielkość przestępczości”². W tym znaczeniu kara pozbawienia wolności staje się narzędziem ograniczania przestępczości poprzez eliminowanie ze społeczeństwa tych, którzy się jej dopuszczają. Ten ostatni element nawiązuje do efektów, które wynikają z funkcji odstraszającej.

Odstraszająca funkcja kary pozbawiania wolności związana jest z antycypacją możliwości jej wystąpienia w sytuacji popełnienia czynu przestępczego i odnosi się nie tyle do jej faktycznego zastosowania, a raczej do zagrożenia nią. W tym znaczeniu zagrożenie osadzeniem ma przeciwdziałać, na poziomie jednostkowych wyborów, popełnianiu przestępstw. Potencjalny przestępca, stając przed wyborem złamania norm prawnych czy też ich respektowania, odczuwając zagrożenie karą i jej dolegliwość, powinien przyjąć postawę zgodną z zasadami współżycia społecznego. W tym kontekście otwiera się dyskusja nad skutecznością tej funkcji przy ograniczonej skuteczności wykrywalności przestępstw. Co daje argumenty tym, którzy uważają, że nie tyle uciążliwość kary, a raczej jej nieuchronność działają bardziej skutecznie w zakresie prewencji działań przestępczych. Słusznym wydaje się być założenie, że funkcja ta będzie bardziej skuteczna w przypadku tych potencjalnych przestępców, którzy doznali wcześniej uciążliwości kary pozbawiania wolności. Przy czym jej skuteczność uzależniona będzie od stopnia tej uciążliwości i poziomu „zadomowienia” w instytucji penitencjarnej. To już są kwestie wynikające w dużej mierze z osobowości jednostki, jak i jej wcześniejszych doświadczeń. Jednocześnie o ograniczonej skuteczności tej funkcji w odniesieniu do osób wcześniej osadzonych świadczy poziom powrotności do przestępczości, recydywy, który szacowany jest obecnie na poziomie 60%.

Ostatnią z funkcji, którą chciałbym omówić, jest funkcja resocjalizacyjna czy też inaczej poprawcza, albo wychowawcza. W założeniu funkcja ta ma

² H. WANTUŁA: *Abolicjonizm więzień – podejście racjonalne i humanistyczne*. Kraków 1997, s. 30.

prowadzić do zmiany w zachowaniu jednostki, która wykazuje, bądź wykazywała tendencje do łamania społecznie akceptowanych norm i sposobów zachowania oraz kształtowania w niej poczucia przywiązania do tych norm i ich zasadności, a przynajmniej obowiązku ich respektowania. Zazwyczaj są to zaplanowane działania, które odnoszą się do osobowości jednostki popełniającej przestępstwa a ich celem jest zmiana motywacji działania, postaw czy charakteru, co pozwala osobie społecznie niedostosowanej stać się respektującym zasady społeczne „pełnowartościowym” członkiem danej zbiorowości³. Tym samym kara pozbawiania wolności w ramach funkcji poprawczej/resocjalizacyjnej będzie formą świadomego i celowego procesu oddziaływania, mniej lub bardziej bezpośredniego, na osoby wykazujące zachowania dewiacyjne w celu wykształcenia w nich niezbędnych umiejętności, motywacji i zaangażowania do pełnienia konstruktywnych ról społecznych, w sposób akceptowany w ramach określonego społeczeństwa⁴. Na poziomie jednostek penitencjarnych funkcja resocjalizacyjna realizowana jest poprzez system kar i nagród, kształcenie na różnych poziomach (głównie zawodowe), różnego rodzaju projekty edukacyjno-rozwojowe, działalność kulturalną i oświatową, a także, choć w mniejszym zakresie niż kiedyś, przez pracę⁵.

Analizując definicje resocjalizacji, można wyodrębnić kilka podstawowych cech tego procesu. Jest to zespół celowych działań czy zabiegów wychowawczych, pośrednio bądź bezpośrednio wpływających na jednostkę z zaburzeniami przystosowania społecznego. Efektem procesu resocjalizacji powinno być wykształcenie nawyku społecznie adekwatnych zachowań, społecznie akceptowanego wypełniania ról przypisywanych zazwyczaj osobom w jej wieku. Szczególną wagę przywiązuje się również do prawidłowej reedukacji osobowości jednostki poddanej temu procesowi. Większość teoretyków zgadza się co do tego, że podstawowym celem i założeniem resocjalizacji jest adaptacja jednostki resocjalizowanej w strukturach społecznych⁶.

Kryminolog Brunon Hołyst twierdzi, iż: działalność resocjalizacyjna (również ta realizowana w czasie odbywania kary pozbawienia wolności) to zespół czynności zmierzających do takiej zmiany cech osobowości jednostki, aby była ona zdolna do funkcjonowania w społeczeństwie. Ograniczona jest jednocześnie skuteczność oddziaływań resocjalizujących do jednostek, których stopień

³ C. CZAPÓW, S. JEDLEWSKI: *Pedagogika resocjalizacyjna*. Warszawa 1971.

⁴ S. GÓRSKI: *Metodyka resocjalizacji*. Warszawa 1985.

⁵ Por. M. CIOSEK: *Resocjalizacja w zakładach karnych*. W: *Resocjalizacja*. Red. B. URBAN, J. STANIK. Warszawa 2007.

⁶ C. CZAPÓW, S. JEDLEWSKI: *Pedagogika resocjalizacyjna...*; S. GÓRSKI: *Metodyka...*; W. AMBROZIAK: *Readaptacja społeczna i reorganizacja środowisk lokalnych jako warunek skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych*. W: *Resocjalizacja*. Red. B. URBAN, J.M. STANIK. Warszawa 2007; L. PYTKA: *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne i metodyczne*. Warszawa 1993.

demoralizacji jest jeszcze niewielki. Jego zdaniem: „resocjalizacja w okresie trwania izolacji penitencjarnej powinna być ograniczona do określonych grup osób pozbawionych wolności. Dotyczy to np. przestępców nieumyślnych”⁷. Zgadzając się z taką tezą, część teoretyków zwraca uwagę na fakt, że ten sposób oddziaływania może być skuteczny w odniesieniu do niektórych młodocianych przestępców i pierwszy raz osadzonych. Zwraca się jednak uwagę, że funkcja ta w przypadku wielu osadzonych nie jest możliwa do osiągnięcia. Lesław Pytka twierdzi na przykład, że resocjalizacja na poziomie zakładu karnego zorganizowanego według obecnych zasad i norm (często nieformalnych) funkcji tej nie może spełniać. Jak referuje: „analizując historię rozmaitych instytucji resocjalizujących, wraz z ich dawnym reżimem dyscyplinarno-izolacyjnym, daje się zauważyć narastanie postulatów, aby instytucje tego typu eliminować całkowicie i zastępować je instytucjami *stricte* wychowawczymi, otwartymi na współpracę ze środowiskiem naturalnym lub resocjalizować w środowisku otwartym”⁸.

Negatywne skutki kary pozbawiania wolności

Z takim postulatem zdaje się zgadzać również Brunon Hołyst, który, omawiając słabą efektywność w resocjalizacji więziennej, zwraca również uwagę na negatywne konsekwencje wynikające z osadzenia: „Wydaje się, że znaczny procent braku efektów wychowania więziennego tkwi nie tylko w niedoskonałości metod oddziaływania penitencjarnego, ale w poważnym stopniu w deprywacji potrzeb osobniczych. Prowadzi to do dalszej desocjalizacji jednostki, dlatego że deprywacja potrzeb osobniczych stepia społeczną wrażliwość i nie wzbudza prospołecznej motywacji”⁹. Na deprywację potrzeb osobniczych, jak również deprywację osobowości, czy zatarcie określonych kompetencji i wiedzy zwracają uwagę również inni autorzy, określając te zjawiska negatywnymi skutkami osadzenia w zakładzie karnym¹⁰.

Omawiając szerzej to zagadnienie, możemy wskazać kilka wymiarów jak i poziomów, w ramach których osadzenie prowadzi do pojawienia się dysfunkcji, deprywacji czy zatarcia pewnych umiejętności społecznych czy kompetencji do realizowania określonych ról społecznych.

⁷ B. HOLYST: *Problemy współczesnej penitencjarystyki...*, s. 31.

⁸ L. PYTKA: *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne i metodyczne*. Warszawa 1993, s. 113.

⁹ B. HOLYST: *Problemy współczesnej penitencjarystyki...*, s. 62.

¹⁰ H. WANTUŁA: *Abolicjonizm więzień...*; W. AMBROZIAK: *Readaptacja społeczna i reorganizacja...*

Próbując dokonać klasyfikacji tych dysfunkcyjnych efektów osadzenia można zwrócić uwagę na:

- na poziomie osobowościowym mamy do czynienia między innymi z **deprywacją emocjonalną**: w tym przypadku mamy na myśli stopień emocjonalne związane z umiejętnością odczuwania i okazywania uczuć głębszych, czułości czy przyjaźni, które to emocje na poziomie zakładu karnego z różnych powodów się zagłusza. Z jednej strony nie jest to miejsce, gdzie otwartość emocjonalna byłaby postrzegana pozytywnie przez współwięźniów, a z drugiej – przymus stałego pozostawania w warunkach zamknięcia z punktu widzenia emocjonalnego jest trudny do zaakceptowania, stąd też to stopień staje się swoistym mechanizmem obronnym. Mimo spędzania długiego okresu czasu w permanentnym kontakcie z współwięźniami „spod celi”, relacje te oparte są na braku zaufania, więc trudno zakładać, że wykształcą się tu relacje przyjacielskie. Trudno również przeżywać w pełni krótkie i rzadko zdarzające się momenty silnych emocjonalnych doznań, związanych z wizytami najbliższych, ponieważ pustka i smutek po takich spotkaniach są jeszcze bardziej dojmujące, lepiej więc przyjmować je z większym chłodem, dystansując się tym samym od najbliższych. Skutki takiej „wstrzemięźliwości” emocjonalnej najwyraźniej widać w wymiarze rodzinnym. Człowiek opuszczający zakład karny, chcący nawiązać relacje rodzinne i mający po temu możliwość, bardzo często boryka się z brakiem odczuwania uczuć wyższych i brakiem umiejętności okazywania czułości i bliskości. To często powoduje, że relacje rodzinne są bardzo trudne dla wszystkich stron.
- **ograniczenia w zakresie pełnienia ról społecznych**: z tego typu konsekwencją osadzenia będziemy mieli do czynienia szczególnie w przypadku osób o dłuższym okresie pozbawienia wolności. Jeżeli spróbujemy się zastanowić, w jakim zakresie osoba, która była wyłączona z relacji rodzinnych traci możliwość wpisania się na powrót we wzory jej codziennego funkcjonowania, które wykształciły się i utrwaliły w czasie jej nieobecności, dostrzeżemy, że kompetencje tego „outsidera” zatrzymały się na stanie sprzed odsiadki. Dzieci w międzyczasie dorosły, partnerka życiowa ma inne potrzeby i nie ma powrotu do wcześniej zajmowanej pozycji i utrzymania wcześniej respektowanych norm i relacji.
- **ograniczenia w zakresie pełnienia ról zawodowych**: w tym wymiarze mamy do czynienia z kilkoma elementami utrudniającymi osobie opuszczającej zakład karny powrót do roli zawodowej, bądź podjęcie nowej, społecznie akceptowanej roli. Z jednej strony postęp technologiczny powoduje, że niegdyśjsze kompetencje zawodowe bardzo szybko się dewaluują, jeżeli zawodu tego się nie praktykuje. W niektórych branżach, zwłaszcza tych opartych o wysokie technologie, nawet kilkuletnie „wypadnięcie z obiegu” uniemożliwia wykonywanie zadań zawodowych. Osoby, które odbywają długoletnie wyroki, odwykają od codziennego rygoru związanego z pracą

- organizacji dnia, dyscypliny czasowej, umiejętności pracy zespołowej itp. W wymiarze zawodowym pojawia się jeszcze jeden problem, choć nie jest on wynikiem deprywacji, ale dodatkowo utrudnia podjęcie zdań zawodowych i wynika z przesłanek osobowościowych. Chodzi mianowicie o niemożliwość podjęcia pracy zawodowej, zgodnej z zasadami współżycia społecznego, przy jednoczesnej możliwości utrzymania komfortu życia i zachowaniu poziomu konsumpcji sprzed osadzenia.
- **depriwacja informacyjna:** brak możliwości uczestniczenia we wszystkim, co związane jest ze zmianą społeczną, rozwojem czy postępem powoduje, że w wielu wymiarach człowiek opuszczający zakład karny dotknięty jest brakiem szeroko pojętych kompetencji społecznych czy brakiem wiedzy niezbędnej do bycia pełnowartościowym członkiem tegoż społeczeństwa. Trudno jest nadążyć za tempem postępu technologicznego nawet tym, którzy w pełni partycypują w społeczeństwie, a umiejętności technologiczne bardzo często determinują możliwość radzenia sobie w sprawach codziennych. Brak stałego uczestnictwa w dynamicznie zmieniającą się rzeczywistości bardzo często powoduje brak jej zrozumienia i obezwładniający strach przed wejściem w nią.
 - **depriwacja polityczno-obywatelska:** nieobecność w życiu społeczno-politycznym powoduje, że wszystkie zmiany w tym zakresie, jak i możliwości z nimi związane obserwowane są z perspektywy „tylnich siedzeń”. W tym znaczeniu więźniowie są raczej widzami, a nie uczestnikami życia społeczno-politycznego, tym samym po wyjściu na wolność świat ten wydaje się im obcy i odległy. Oczywiście, przykłady ograniczeń i deprawacji będących efektem osadzenia, zwłaszcza wieloletniego, można by mnożyć, ale chodzi raczej o to, by zwrócić uwagę na ich ciężar gatunkowy i znaczenie, jakie mogą one mieć w kontekście niepowodzeń w readaptacji społecznej więźniów opuszczających zakłady karne.

Waga procesu ponownego dostosowania społecznego czy inaczej readaptacji społecznej jest niezaprzeczalna. Potrzeba wspierania takiego procesu jest potęgowana przez problemy, jakich przysparza kara pozbawienia wolności. Readaptacja społeczna traktowana będzie jako proces ponownego przystosowania się do życia w społeczeństwie otwartym, według jego norm, zgodnie z jego zasadami, w poszanowaniu wartości i adekwatnie do wzorów postępowania, odczuwania i myślenia pozwalających te wartości osiągać¹¹. Jak wskazano wyżej, długotrwała izolacja pociąga za sobą wiele problemów w późniejszej readaptacji byłych więźniów. Prócz tych, które określilibyśmy mianem problemów osobowościowych, bądź indywidualnych mamy wiele problemów wynikających ze społecznej stygmatyzacji byłych więźniów, które przekładają się na problemy związane z zatrudnieniem czy powrotem do środowiska zamieszkania. Skoro

¹¹ G. SZCZYGIEL: *Spoleczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*. Białystok 2002.

osadzenie to jedynie tymczasowa izolacja od społeczeństwa, do którego skazani wrócą i w którym będą żyć ponownie po opuszczeniu więzienia, to readaptacja powinna spowodować, że to ich uczestnictwo będzie użyteczne dla nich samych i dla ogółu.

Partycypacja społeczna w odbywaniu kary pozbawiania wolności

Partycypacja społeczna w odbywaniu kary pozbawienia wolności polega na pomocy świadczonej więźniom i osobom opuszczającym zakłady karne przez organizacje pozarządowe, stowarzyszenia patronackie itp. Doskonale przykłady tego typu działań notowano w Polsce w okresie międzywojennym, obecnie partycypacja ta jest bardzo ograniczona i dalece niewystarczająca. Kontakt ze światem zewnętrznym dla skazanego przygotowującego się do opuszczenia zakładu karnego jest jedyną szansą na relatywnie bezbolesny, a co za tym idzie skuteczny powrót do społeczeństwa – readaptację społeczną.

Teodor Szymanowski zwracał uwagę na niepomiarną rolę rodziny w readaptacji byłego więźnia: „Rodzina staje się często podstawowym łącznikiem osoby zwolnionej ze społeczeństwem. Obejmuje więc ona wszelkie dziedziny życia człowieka oraz zajmuje się jego sprawami najtrudniejszymi, a do takich należy fakt popełnienia przestępstwa, spotykający się z potępieniem państwa i prawa, często także z potępieniem społecznym, jeśli zostały naruszone powszechnie uznawane w danej społeczności normy moralne i obyczajowe”¹². Długotrwałe odizolowanie skazanego od rodziny bez możliwości utrzymywania kontaktów w takim stopniu, jaki zapewnia trwałość więzi emocjonalnej może prowadzić do niepowodzenia procesów adaptacyjnych. Umożliwianie podtrzymania relacji rodzinnych pozwoli również ograniczyć negatywne skutki izolacji związane z depryzacją emocjonalną i utrudnieniami w powrocie do wykonywania ról społecznych w rodzinie i jej otoczeniu.

Inną sferą, która w sposób znaczący wpływa na readaptację byłych więźniów jest praca. Jak pisze Szymanowski: „We współczesnym świecie praca odgrywa zasadniczą rolę w życiu dorosłego człowieka. Jest ona przede wszystkim społecznie aprobowanym sposobem zdobywania środków utrzymania dla ogromnej większości dorosłych ludzi oraz ich rodzin, a w społeczeństwach rozwiniętych gospodarczo i o zdrowej ekonomice może być źródłem dostatku lub nawet dobrobytu”¹³. Możliwość podjęcia pracy w systemie zakładów otwartych bądź półotwartych umożliwiałaby przygotowanie się osób opuszczających zakłady

¹² T. SZYMANOWSKI: *Powrót skazanych do społeczeństwa*. Warszawa 1989, s. 176.

¹³ Ibidem, s. 191.

karne do życia na wolności. Ułatwiałoby to zaspokojenie podstawowej potrzeby, czyli możliwości utrzymania się. To jednak wymagałoby ścisłej współpracy systemu penitencjarnego ze światem zewnętrznym, włącznie ze światem biznesu. Współpraca ta powinna skupiać się nie tylko na wykonywaniu przez więźniów tymczasowych prac, niewymagających wyższych kwalifikacji czy nawet stałego zatrudnienia w zakładach produkcyjnych (co należy ocenić jako rozwiązanie bardzo dobre, ale jednocześnie niezmiernie rzadkie), ale prowadzenia ścisłej współpracy w zakresie kształcenia, szkoleń i przygotowania zawodowego kierowanego do tych więźniów, którzy dążą do poprawnej readaptacji społecznej.

W tym kontekście rozwiązaniem wydaje się również model ośrodków adaptacyjnych, które pozwalają osobom opuszczającym zakłady karne, a nie mającym możliwości powrotu do domów rodzinnych i środowisk zamieszkania, na znalezienie miejsca tymczasowego zamieszkania. Ośrodki takie z powodzeniem funkcjonują w krajach zachodnich. Oczywiście pozostaje pytanie, jak ich mieszkańcy mieliby się utrzymać i płacić za pobyt w nich. Tutaj pewnym rozwiązaniem mogłyby być zastosowanie idei ekonomii społecznej. Funkcjonowanie ośrodka adaptacyjnego dla byłych więźniów wraz z przedsiębiorstwem społecznym dającym im zatrudnienie do momentu usamodzielnienia na otwartym rynku pracy wydaje się być możliwe do osiągnięcia. Sukces takiego przedsięwzięcia wymagałby jednak ścisłej współpracy oraz wsparcia samorządu lokalnego i regionalnego wraz z wszystkimi podległymi im instytucjami.

Na obu wymienionych wyżej sferach życia (życie rodzinne i praca), będących podstawą normalnego funkcjonowania społecznego, kara pozbawienia wolności odciska ogromne odium, w bardzo wielu przypadkach uniemożliwiająca na wiele lat albo i na zawsze poprawne w nich funkcjonowanie. Pewnego rodzaju rozwiązaniem tych zagrożeń jest stosowanie w niektórych wypadkach alternatywnej dla osadzenia kary – ograniczenia wolności w systemie dozoru elektronicznego, który pozwala osobie skazanej na odbycie kary w warunkach wolnościowych, w miejscu zamieszkania skazanego, poprzez zastosowanie elektronicznego systemu kontrolującego miejsce pobytu skazanego, a tym samym ograniczającego jego swobodę poruszania się czy zmiany miejsca pobytu. Taki elektroniczny system kontroli ogranicza wolność skazanego, umożliwiając jednakże prowadzenie w miarę normalnego życia osobistego. Pozwala na utrzymywanie w miarę normalnych relacji i więzi rodzinnych, umożliwia realizację zadań związanych z rolami społecznymi i zawodowymi.

System ten może uchronić niektóre kategorie skazanych od potrzeby środka izolacyjnego jakim jest więzienie, a tym samym od jego negatywnych skutków. Rozwiązanie takie oparte jest na założeniu, że wykonywanie krótkoterminowej kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego stanowi równie dolegliwy dla przestępcy sposób jej wykonywania, jak odizolowanie skazanego w zakładzie karnym. Jest jednocześnie pozbawione wad osadzenia skazanego w zamknięciu, związanych z izolacją od świata, przebywaniem z osobami ska-

zanymi na wyższe kary pozbawienia wolności za popełnienie poważniejszych przestępstw, możliwą demoralizacją czy utratą zatrudnienia.

Niestety ten system nie obejmuje wszystkich kategorii osób skazanych i ta część z nich, która poddana zostaje izolacji więziennej wymagać będzie innych form wsparcia, pozwalających na poprawną readaptację społeczną – pomocy postpenitencjarnej. Problem jednak w tym, że skuteczność pomocy postpenitencjarnej oceniana jest często na bardzo niskim poziomie. Zwraca się uwagę na fakt, że polega ona głównie na świadczeniu pomocy materialnej (zazwyczaj niewystarczającej w odniesieniu do potrzeb) i usuwaniu podstawowych braków życiowych. Jednocześnie forma podejmowanych działań bardzo często przyjmuje postać oddziaływań kontrolno-represyjnych służb tak kuratorskich, jak socjalnych. „Pomoc” ta w większym stopniu polega na obligowaniu byłego więźnia do poszukiwania i podjęcia pracy (co w wielu przypadkach jest w zasadzie niemożliwe, a czego świadomość mają zarówno służby, jak i sami byli więźniowie) w celu zagwarantowania bytu rodzinie oraz kontrolowania powstrzymania się od nałogów i kontaktów ze środowiskiem przestępczym¹⁴. Poziom pomocy postpenitencjarnej jest obecnie stanowczo niewystarczający. Zasadność jej stosowania, choć przez wielu podważana jako ułatwianie życia przestępcom, wykołajeńcom, darmozjadom etc. nie ma na celu jedynie humanitarnego traktowania ludzi należących do jednej z kategorii wykluczonych, ale dbanie o dobro wspólne, jakim jest porządek społeczny i przeciwdziałanie przestępczości. Wspomniana już wcześniej powrotność do przestępczości, która obecnie jest szacowana na 60% (taki procent byłych więźniów wraca za kraty w skutek popełnionych powtórnie przestępstw) wskazuje, że spora części osadzonych sama skazała się na „dożywocie z przerwami”. Pytanie jednak, jaka część z nich mogłaby takiej samospełniającej się przepowiedni uniknąć, gdyby otrzymała szansę godnego życia w oparciu o uczciwą pracę. Readaptacja społeczna jest możliwa tylko i wyłącznie po skutecznej resocjalizacji, ale w moim przekonaniu resocjalizacja jest możliwa tylko i wyłącznie wówczas, kiedy uczciwe życie daje szansę przeżycia i zachowania godności.

Bibliografia

- AMBROZIAK W.: *Readaptacja społeczna i reorganizacja środowisk lokalnych jako warunek skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych*. W: *Resocjalizacja*. Red. B. URBAN, J.M. STANIK. Warszawa 2007.
- CZAPÓW C., JEDLEWSKI S.: *Pedagogika resocjalizacyjna*. Warszawa 1971.

¹⁴ Por. W. AMBROZIAK: *Readaptacja społeczna i reorganizacja...*

- GÓRSKI S.: *Metodyka resocjalizacji*. Warszawa 1985.
- HELBIG F. MAGRYŚ W.: *Instrumenty polityki strukturalnej w Polsce w latach 2007–2013*. „Zeszyty Samorządowe” 2007, nr 8.
- KOZACZUK F.: *Resocjalizacja instytucjonalna*. Rzeszów 2004.
- OLECHNICKI K., ZAŁĘCKI P.: *Słownik Socjologiczny*. Toruń 1997.
- Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*. Red. B. HOŁYST. Warszawa 1984.
- PYTKA L.: *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne i metodyczne*. Warszawa 1993.
- Resocjalizacja*. Red. B. URBAN, J.M. STANIK. Warszawa 2007.
- SZCZYGIEL G.: *Spoleczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*. Białystok 2002.
- SZYMANOWSKI T.: *Powrót skazanych do społeczeństwa*. Warszawa 1989.
- WANTUŁA H.: *Abolicjonizm więzień – podejście racjonalne i humanistyczne*. Kraków 1997.
- WYSOCKA E.: *Diagnoza w resocjalizacji*. Warszawa 2008.